Sygn. akt II K 176/15

UZASADNIENIE

A. W. (1) został oskarżony o to, że w dniu 21 lipca 2013 roku w W., w autobusie nr (...), przy Alejach (...) na przystanku (...) pod Hotelem (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. L., T. G., W. R. (1), i T. T., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia - portfela o wartości około 60,00 złotych znajdującego się w kieszeni spodni pokrzywdzonego z zawartością pieniędzy w kwocie 3.400,00 złotych, dwóch kart kredytowych banku (...), karty debetowej banku (...) i wizytówek – o łącznej wartości strat około 3.460,00 złotych, czym działał na szkodę D. S. (1),

tj. o czyn z art. 278 § 1 i 5 k.k.

Na podstawie zabranego materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

D. S. (1) przyleciał do Polski wraz z rodziną w dniu 17 lipca 2013 roku. W dniu 21 lipca 2013 roku mieszkał w W., w hotelu (...).

Dowód:

- zeznania D. S. k. 2, ujawnione na k. 536

W dniu 21 lipca 2013 roku, około godziny 13.00 D. S. (1) wsiadł do autobusu linii numer (...) na przystanku L. O.. Chciał wrócić do hotelu. Kiedy autobus ten zatrzymał się na przystanku autobusowym przy hotelu, D. S. (1) chciał wysiąść z pojazdu. Gdy wysiadał, otoczyło go dwóch mężczyzna, tworząc tzw. „sztuczny tłok". Był to m.in. W. R. (1). D. S. (1) ta sytuacja wydała się dziwna, więc sprawdził kieszeń spodni, w której trzymał portfel. Stwierdził jego brak. W portfelu znajdowały się dwie karty kredytowe banku (...) oraz jedna karta debetowa banku (...), pieniądze w kwocie 3.400,00 złotych oraz wizytówki. D. S. (1) sprawdził również zewnętrzną prawą kieszeń marynarki, w której trzymał telefon komórkowy marki S. (...). Telefonu także nie było.

Dowód:

- zeznania D. S. k. 2, ujawnione na k. 536

- wyjaśnienia W. R. k. 163, ujawnione na k. 743

- zeznania Ł. M. k. 18v, 209-211, ujawnione na k. 743

- zeznania M. G. k. 257-258, ujawnione na k. 765, k. 765

- zeznania T. K. k. 207-209, ujawnione na k. 773

- protokół oględzin rzeczy k. 19-20, ujawniony na k. 914

- dokumentacja fotograficzna k. 386-404, ujawniona na k. 914

Gdy D. S. (1) wysiadł z autobusu, zdążył jeszcze ponownie do niego wsiąść i złapał jednego z mężczyzn, wskazanego mu przez innego pasażera jako sprawcę. Był to W. R. (1), który miał przy sobie plecak. D. S. (1) kazał mu oddać zabranemu mu rzeczy. Wtedy W. R. (1) oddał mu telefon. D. S. (1) przeszukał kieszenie i plecak W. R. (1), lecz nie znalazł portfela. Na następnym przystanku przy Novotelu W. R. (1) uciekł z autobusu. Z autobusu uciekł jeszcze drugi z mężczyzn.

Dowód:

- zeznania D. S. k. 2, ujawnione na k. 536

- wyjaśnienia W. R. k. 163, ujawnione na k. 743

- protokół oględzin rzeczy k. 19-20, ujawniony na k. 914

- dokumentacja fotograficzna k. 386-404, ujawniona na k. 914

W dniu 21 lipca 2013 roku A. W. (1) jechał autobusem linii (...) na trasie z kierunku lotniska C. w kierunku Centrum. A. W. (1) wysiadał na przystanku przy (...). W tym samym autobusie jechał również W. R. (1), M. L., T. T. i T. G..

Dowód:

- wyjaśnienia A. W. k. 189v, ujawniona na k. 535, k. 535

- wyjaśnienia W. R. k. 163, ujawnione na k. 743

- zeznania Ł. M. k. 18v, 209-211, ujawnione na k. 743

- zeznania M. G. k. 257-258, ujawnione na k. 765

- zeznania T. K. k. 207-209, ujawnione na k. 773

- protokół oględzin rzeczy k. 19-20, ujawniony na k. 914

- dokumentacja fotograficzna k. 386-404, ujawniona na k. 914

A. W. (1) był wcześniej karany sądownie.

Dowód:

- karta karna k. 92-93, 145-146, 381, 458-459, 657-658, ujawniona na k. 914

A. W. (1), w toku postępowania, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku postępowania przygotowawczego odmówił składania wyjaśnień, zaś przed Sądem przedstawił swoją wersję zdarzenia.

A. W. (1) przyznał, iż w dniu zdarzenia jechał autobusem, tym samym, co W. R. (1). W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia A. W. (1), albowiem były one spójne z zeznaniami Ł. M. (2), M. G. (2) i T. K. (2). Ponadto, były zgodne z przedłożoną dokumentacją fotograficzną. W toku niniejszego postępowania, A. W. (1) zaprzeczył, aby znajdował się we wskazanym autobusie w dniu zdarzenia, lecz mając na względzie zeznania Ł. M. (2), M. G. (2) i T. K. (2), jak i przedłożoną dokumentację fotograficzną, Sąd uznał te wyjaśnienia za niewiarygodne, tym bardziej, iż w dalszej części wypowiedzi opisał zdarzenie, które miało mieć miejsce w tymże autobusie. Na szarpaninę z osobą z plecakiem wskazywał w swych zeznaniach D. S. (1), opisując przeszukanie W. R. (1) po ujawnieniu kradzieży. Potwierdził tę okoliczność W. R. (1) oraz zostało to ujawnione w protokole oględzin nagrania z monitoringu. Analizując treść wyjaśnień A. W. (1), Sąd zauważył ich rozbieżność. Jak to wskazano powyżej, podał on, że jechał tym samym autobusem, co W. R. (1), a w toku niniejszego postępowania wyjaśnił, że nie widział się z W. R. (1) i M. L.. Tę wersję, przedstawioną w toku niniejszego postępowania, Sąd uznał za niewiarygodną, albowiem była ona sprzeczna z wyjaśnieniami W. R. (1), który potwierdził, iż był w autobusie, jak i była sprzeczna z dokumentacją fotograficzną. Jednocześnie, A. W. (1) zaprzeczył, aby jechał razem z M. L.. W tej części Sąd odmówił wiary jego wyjaśnieniom, gdyż przeczyły im zeznania Ł. M. (2), M. G. (2) i T. K. (2), jak i ujawniona dokumentacja fotograficzna. Wynikało z nich, iż W. R. (1) i M. L. jechali jednym autobusem.

A. W. (1) w swych wyjaśnieniach opisał także charakter swojej znajomości z W. R. (1), M. L.. Jednocześnie, A. W. (1) zaprzeczył, iż znał T. G. i T. T.. W tym fragmencie Sąd wyjaśnienia A. W. (1) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W pozostałym zakresie jego wyjaśnienia nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

D. S. (1), pokrzywdzony w sprawie, składając zeznania, wskazał, iż w dniu zdarzenie jechał autobusem linii (...) i wskazał trasę swego przejazdu. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania D. S. (1), albowiem były one spójne z wyjaśnieniami W. R. (1). Ponadto, były one zgodne z ujawnionym protokołem oględzin nagrania monitoringu, jak i ujawnioną dokumentacją fotograficzną. D. S. (1) wskazał na moment, w którym doszło do kradzieży. W tej części Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego. Korespondowały one z wyjaśnieniami W. R. (1), z zeznaniami Ł. M. (2) i M. G. (2). Były one zgodne z ujawnioną dokumentacją fotograficzną i protokołem oględzin nagrania monitoringu. D. S. (1) opisał okoliczności ujawnienia tego zdarzenia i podjęte przez niego czynności. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania D. S. (1), gdyż były one spójne z wyjaśnieniami A. W. (1), który wskazywał na szarpaninę z mężczyzną z plecakiem, jak i korespondowały z wyjaśnieniami W. R. (1). Ponadto, były zgodne z protokołem oględzin nagrania z monitoringu. D. S. (1) wskazał na rzeczy, które zostały mu skradzione i potwierdził, że odzyskał telefon komórkowy. W tej części Sąd uznał za wiarygodne jego zeznania, gdyż korespondowały z wyjaśnieniami W. R. (1). D. S. (1) wskazał również, na którym przystanku wysiadł W. R. (1). W tym fragmencie Sąd dął wiarę jego zeznaniom, albowiem były spójne z wyjaśnieniami W. R. (1), jak i były zgodne z protokołem oględzin nagrania z monitoringu.

Sąd zwrócił uwagę na zeznania D. S. (1), w których wskazał, że w zdarzeniu brało udział dwóch mężczyzn. D. S. (1) opisał ich wygląd. W tym zakresie Sąd dał wiarę jego zeznaniom, albowiem były one spójne z wyjaśnieniami W. R. (1), jak i z zeznaniami Ł. M. (2), M. G. (2) i T. K. (2). Były zgodne z protokołem oględzin nagrania oraz dokumentacją fotograficzną. Zwrócić też należało uwagę, iż opis D. S. (1) co do wyglądu mężczyzn nie odpowiadał wyglądowi A. W. (1).

W. R. (1), w toku niniejszego postępowania, odmówił składania zeznań. W toku postępowania przygotowawczego, jako podejrzany, również odmówił składania wyjaśnień. Przesłuchany jako oskarżony przed Sądem, złożył wyjaśnienia, w których opisał zaistniałe zdarzenie oraz swoją rolę w tym zdarzeniu.

W. R. (1) przyznał, iż wsiadł do autobusu linii numer (...) w dniu zdarzenia. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia W. R. (1), albowiem były one spójne z wyjaśnieniami A. W. (1), który potwierdził, że w autobusie był razem z W. R. (1). Poza tym, wyjaśnienia te korespondowały z zeznaniami Ł. M. (2), M. G. (2) i T. K. (2). Były one zgodne także z ujawnioną dokumentacją fotograficzną. W. R. (1) przyznał, iż to on dokonał kradzieży portfela i telefonu D. S. (1). Podał, miejsce w autobusie, gdzie doszło do zdarzenia. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia W. R. (1). Były one spójne z zeznaniami D. S. (1). Były one spójne również z M. G. (2) oraz ujawnionym protokołem oględzin nagrania. Jakkolwiek, D. S. (1) podał, iż telefon trzymał w kieszeni marynarki, a W. R. (1) wskazał, że znajdował się on w kieszeni obok portfela, to zauważone przez Sąd rozbieżności nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. W. R. (1) podał, w jakich okolicznościach pokrzywdzony zorientował się, iż dokonano kradzieży i jakie podjął w związku z tym czynności. Wyjaśnienia w tym fragmencie były spójne z zeznaniami D. S. (1), dlatego też Sąd uznał je za wiarygodne. Korespondowały również z wyjaśnieniami A. W. (1). Były zgodne z ujawnionym protokołem oględzin nagrania. W. R. (1) opisał jakie on sam podjął czynności, aby wyzbyć się skradzionego portfela. W tej części wyjaśnienia znaczenia dla rozstrzygniecia. W. R. (1) potwierdził, iż oddał telefon pokrzywdzonemu. W tej części wyjaśnienia te korespondowały z zeznaniami D. S. (1), dlatego też Sąd uznał je za wiarygodne. W. R. (1) wskazał, na którym przystanku wysiadł z autobusu. W tej części jego wyjaśnienia były zbieżne z zeznaniami D. S. (1), jak i były zgodne z protokołem oględzin nagrania monitoringu, dlatego też Sąd dał im wiarę.

Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia W. R. (1), iż najpierw dokonał on kradzieży, a następnie zobaczył kolegów w autobusie. Wyjaśnieniom tym przeczyły wiarygodne zeznania D. S. (1), który wskazał, iż dwóch mężczyzn wokół niego spowodowało „sztuczny tłok". Ponadto, przeczyły tym wyjaśnieniom Ł. M. (2), M. G. (2) i T. K. (2).

Sąd zwrócił uwagę na wyjaśnienia W. R. (1), w których podał, że w autobusie spotkał dwóch kolegów, w tym jednego z oskarżonych, jednak nie wskazał kogo. W tym fragmencie jego wyjaśnienia nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem jak ustalono, to w autobusie był zarówno A. W. (1), jak i M. L., oskarżeni razem z W. R. (1).

W pozostałym zakresie wyjaśnienia W. R. (1) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ł. M. (2), składając zeznania, opisał nagranie z monitoringu, które zostało zabezpieczone do sprawy. W tychże zeznaniach potwierdził, iż wśród mężczyzn znajdujących się w autobusie był A. W. (1). Wskazał on także na obecność M. L., T. G., W. R. (1) i T. T.. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania Ł. M. (2). Korespondowały one z wyjaśnieniami A. R., jak i z wyjaśnieniami W. R. (1). Były one spójne również z zeznaniami M. G. (2) i T. K. (2). Ł. M. (2) wskazał, iż mężczyźni ci tworzyli tzw. „sztuczny tłok" wokół pokrzywdzonego. Opisał zachowanie W. R. (1) i T. T.. Zeznania te były spójne z wyjaśnieniami W. R. (1), z zeznaniami M. G. (2) i T. K. (2). W tym fragmencie, mając na względzie protokół oględzin nagrania oraz ujawnioną dokumentację fotograficzną, Sąd nie był w stanie ustalić, iż przy wysiadaniu z autobusu na przystanku przy hotelu (...) wskazani mężczyźni tworzyli „sztuczny tłok", a szczególnie iż w tym brał udział A. W. (1). Z zeznań D. S. (1) wynikało, że dwóch mężczyzn tworzyło „sztuczny tłok" wokół niego, w tym W. R. (1), co on sam potwierdził. Na dokumentacji fotograficznej nie widać osoby A. W. (1) i jego zachowania podczas wysiadania z autobusu pokrzywdzonego. W tym fragmencie nie można było zweryfikować zeznań Ł. M. (2), jaka była rzeczywista rola A. W. (1) w tym procederze. Ł. M. (2) wskazał, iż najbliżej pokrzywdzonego stali w tym momencie W. R. (1) i T. T.. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania Ł. M. (2), albowiem były one spójne z wyjaśnieniami W. R. (1). Ponadto, były spójne z zeznaniami M. G. (2) i T. K. (2) oraz były zgodne z przedłożoną dokumentacją fotograficzną. Ł. M. (2) zeznał, że nie był w stanie wskazać, oglądając monitoring, który z mężczyzn konkretnie dokonał wyciągnięcia telefonu i portfela z kieszeni pokrzywdzonego. W tej części zeznania Ł. M. (2) nic nie wniosły do ustaleń faktycznych w sprawie. W dalszej części Ł. M. (2) opisał wygląd T. T.. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania Ł. M. (2), albowiem były one zgodne z ujawnioną dokumentacją fotograficzną, na której uwidoczniono mężczyznę w koszuli z torbą przewieszoną na ramię. Ł. M. (2) opisał rolę każdego z rozpoznanych przez niego mężczyzn.

Sąd też zwrócił uwagę, iż Ł. M. (2) opisał ubiór jedynie jednego z mężczyzn, wskazując na T. T.. Podał, że miał on niebieską koszulę i torbę na ramię. D. S. (1) wskazał, iż kradzieży jego rzeczy, następnie też ujawnionych dokonał mężczyzna w niebieskiej koszuli z plecakiem, a W. R. (1) potwierdził, że to on miał plecak w czasie zdarzenia i to on został złapany przez pokrzywdzonego. Jednocześnie D. S. (1) wskazał na innego mężczyznę w niebieskiej koszuli, który miał współdziałać z W. R. (1). Nie wskazywał, aby ten mężczyzna miał torbę, dodając, że był lekko otyły.

W pozostałym zakresie zeznania Ł. M. (2) nie miały znaczenia dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

M. G. (2) w swych zeznaniach potwierdził jedynie, iż wśród pasażerów w autobusie w czasie zdarzenia zidentyfikował A. W. (1). Wskazał on także na obecność M. L., W. R. (1), T. T. i T. G.. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. G. (2). Korespondowały one z wyjaśnieniami A. W. (1) i W. R. (1). Korespondowały z zeznaniami Ł. M. (2) i T. K. (2). Ponadto, obecność tychże osób ujawniono na dokumentacji fotograficznej. M. G. (2) wskazał na rolę W. R. (1) i T. T. w tym zdarzeniu. Zeznania M. G. (2) w tej części były spójne z wyjaśnieniami W. R. (1) i z zeznaniami Ł. M. (2) i T. K. (2). M. G. (2) wskazał, iż pozostałe wymienione przez niego osoby tworzyły tzw. „sztuczny tłok". Jakkolwiek, M. L. przyznał się do udziału w procederze, to pozostawały wątpliwości co do roli pozostałych wskazanych osób w tym zdarzeniu, tym bardziej, iż z zeznań pokrzywdzonego wynikało, że w czasie zdarzenia dwie osoby wokół niego robiły „sztuczny tłok". Na rozprawie w toku niniejszego postępowania, M. G. (2) wskazał, gdzie miało dojść do zdarzenia. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. G. (2), albowiem były one spójne z zeznaniami D. S. (1) i z wyjaśnieniami W. R. (1). Były one zgodne z przedłożonym protokołem oględzin nagrania.

W pozostałym zakresie zeznania M. G. (2) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

T. K. (2), składając zeznania w toku postępowania przygotowawczego wskazał, iż dokonał zatrzymania A. W. (1), ze względu na fakt, iż na nagraniu z monitoringu ujawniono, że wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonuje on kradzieży kieszonkowej w autobusie linii (...). Zdaniem Sądu, w tym fragmencie jego zeznania nie stanowiły podstawy do ustaleń faktycznych w sprawie, albowiem nie wynikało z nich, której kradzieży dotyczyły owe zeznania, którego dotyczyły zdarzenia, mając na względzie zeznania innych policjantów, jak i jego samego, z których wynikało, że A. W. (1) był im znany z innych tego typu zdarzeń. T. K. (2) opisał zdarzenie, jakie widział na oglądanym monitoringu. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania T. K. (2), albowiem były one spójne z wyjaśnieniami W. R. (1), z zeznaniami Ł. M. (2) i M. G. (2), jak i z zeznaniami D. S. (1). T. K. (2) wskazał osoby, które zauważył na monitoringu. W

tym fragmencie Sąd dał wiarę jego zeznaniom, gdyż były spójne z wyjaśnieniami oskarżonego i W. R. (1), z zeznaniami Ł. M. (2) i M. G. (2). T. K. (2) w swych zeznaniach, wskazując na rolę A. W. (1) opisał, iż ten stał przy wyjściu. Sąd w tym fragmencie, opierając się na dokumentacji fotograficznej, uznał za wiarygodne zeznania T. K. (2), iż oskarżony stał przy drzwiach autobusu, lecz należało w tym miejscu zauważyć, że miało to miejsce jeszcze przed zdarzeniem.

W pozostałym zakresie zeznania T. K. (2) nie stanowiły podstawy do ustaleń faktycznych w sprawie.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały zeznania ***S. G.***, jak i zeznania ***T. G. oraz M. L.***. Z zeznań tych nie wynikało jaka była rola oskarżonego A. W. (1) w zarzucanym mu przestępstwie.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne przeprowadzone ***dowody z dokumentów***. Dokumenty zostały sporządzone w przypisanej im formie i przez organy do tego powołane. Nie były kwestionowane przez strony ani nie budziły wątpliwości Sądu.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń, mając na względzie treść art. 5 § 2 kpk, zdaniem Sądu powstały wątpliwości co do roli i sprawstwa oskarżonego A. W. (1) w zakresie zarzucanego mu czynu, które należało interpretować na jego korzyść i w związku z tym nie było podstaw do uznania winy i przypisania mu sprawstwa.

Oskarżonemu A. W. (1) zarzucono popełnienia czynu z art. 278 § 1 kk i § 5 kk, poprzez działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami.

W myśl przepisu art. 278 § 1 kk odpowiedzialności karnej podlega ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. W orzecznictwie wskazuje się, że znamiona przestępstwa kradzieży wyczerpuje bezprawny zabór cudzego mienia, przedstawiającego wartość materialną, w zamiarze przywłaszczenia. Ów zabór mienia następuje bezprawnie, bez żadnej do tego podstawy i bez zgody właściciela lub osoby, od której mienie zabrano (wyr. SN z dnia 18 grudnia 1998 r., IV KKN 98/98). Nawet wyzbycie się rzeczy po dokonaniu kradzieży nie pozbawia czynu charakteru przestępnego, gdyż, jak wskazał Sąd Najwyższy „sprawca, który dokonuje zaboru cudzej rzeczy z zamiarem niezwłocznego jej porzucenia, zamierza postąpić z nim jak właściciel, dopuszcza się zatem kradzieży" (uch. SN z dnia 23 kwietnia 1998 roku, I KZP 1/98). Kradzieży od strony przedmiotowej musi towarzyszyć tzw. dolus directus coloratus w odniesieniu do znamienia, co do którego ustawa wymaga, by było objęte celem, a więc w odniesieniu do zabrania rzeczy. Dla popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 kk, nie wystarcza, aby sprawca "godził się" na możliwość przywłaszczenia. Niezbędne jest tu więc wykazanie, że sprawca miał świadomość znaczenia swojego działania, tzn. tego, iż zmierzał do przywłaszczenia rzeczy i jednocześnie chciał przywłaszczyć sobie cudzą rzecz ruchomą [wyr. SN z dnia 5 maja 1999 r. V KKN 406/97).

Z kolei przepis art. 278 § 5 k.k. stanowi przepis szczególny względem uregulowania jego paragrafu 1. Wymieniony przepis odnajdzie bowiem zastosowanie w odniesieniu do szczególnych wymienionych przez ustawodawcę dóbr, w tym między innymi do sytuacji, w której przedmiotem kradzieży jest karta uprawniająca do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego. Wymienione pojęcie „karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy a automatu bankowego" należy tłumaczyć ściśle, jako kartę bankomatową, a więc kartę uprawniającą jedynie do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego.

Działanie wspólnie i w porozumieniu opisuje treść art. 18 § 1 kk, zgodnie z którym, odpowiada za sprawstwo także ten, kto działa wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. Współsprawstwo polega na wspólnym wykonaniu czynu zabronionego przez co najmniej dwie osoby pozostające w porozumieniu. Ratio legis tej konstrukcji jest umożliwienie przypisania każdemu ze współsprawców tego, co popełnili inni współsprawcy. Prowadzi to do poszerzenia zakresu odpowiedzialności karnej. Zasadnicze znaczenie dla wykładni przepisu o współsprawstwie ma pojęcie porozumienia. Winno ono obejmować realizację całości ustawowych znamion czynu zabronionego (wyr. SN z dnia 22 listopada 1971 r., Rw 1202/71). Porozumienie może mieć charakter wyraźny lub domniemany (wyr. SN z dnia 12 grudnia 2002 r., III KKN 371/00; wyr. SN z dnia 15 maja 2001 r., V KKN 730/98; wyr. SA w Łodzi z dnia 11 października 2000 r., II AKa 120/00). Współsprawstwo polega na tym, że dwie lub więcej osób, działając w porozumieniu,

realizuje czyn zabroniony, przy czym owo porozumienie musi nastąpić przed lub w trakcie tej realizacji, jego forma jest dowolna, a istotę wyczerpuje uzgodnienie popełnienia wspólnie przestępstwa. Do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne "własnoręczne" realizowanie znamion czynu zabronionego (np. "bicia", "zabierania"), gdyż decyduje wspólne popełnienie przestępstwa według uzgodnionego podziału ról [por. wyr. SA w Katowicach z dnia 22 marca 2001 r., II Aka 66/01; wyr. SA w Lublinie z dnia 15 czerwca 2000 r., II Aka 70/00]. Współsprawcą zatem jest ten, którego zachowanie dopełniło zachowanie innych uczestników postępowania w stopniu, który zgodnie z porozumieniem i podziałem ról współdecydował o popełnieniu przestępstwa. „Współsprawstwo z art. 18 § l kk umożliwia przypisanie jednemu współsprawcy tego, co uczynił jego wspólnik w wykonaniu łączącego ich porozumienia, które może nastąpić chociażby w sposób dorozumiany najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych. Wówczas każdy ze współsprawców odpowiada, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony w całości, niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współsprawców" (wyr. SA w Krakowie z dnia 15 stycznia 2003 r. II AKa 353/02). O porozumieniu można mówić zarówno wówczas, gdy „sprawcy wspólnie realizują wcześniej ustalone przestępne przedsięwzięcie, jak i wtedy, gdy wcześniej ustaleń takich nie podejmowali, a i tak wspólnie realizują znamiona czynu przestępnego", mając świadomość wspólnego działania (por. wyr. SA w Łodzi z dnia 12 lipca 2000 r., II Aka 122/00).

Zdaniem Sądu, ze względu na powstałe wątpliwości, których nie dało się rozstrzygnąć w toku prowadzonego postępowania, Sąd doszedł do przekonania, iż A. W. (1) nie wypełnił swym zachowaniem znamion zarzucanego mu czynu.

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy, to niewątpliwym faktem było, iż w dniu 21 lipca 2013 roku w W., w autobusie nr (...), przy Alejach (...) na przystanku (...) pod Hotelem (...), doszło do zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy należących do D. S. (1) w postaci portfela o wartości około 60,00 złotych, znajdującego się w kieszeni spodni pokrzywdzonego z zawartością pieniędzy w kwocie 3.400,00 złotych, dwóch kart kredytowych banku (...), karty debetowej banku (...) i wizytówek. W toku postępowania sądowego, ustalone zostało kto konkretnie dokonał tego zaboru – W. R. (1) i jaka była rola w zdarzeniu T. T. oraz M. L..

W sposób niebudzący wątpliwości dało się ustalić, iż A. W. (1) w dniu i w czasie zdarzenia był pasażerem autobusu linii (...), w miejscu, gdzie doszło do zdarzenia. Z zeznań przesłuchanych policjantów wynikało, iż jego rola miała polegać na tworzeniu tzw. „sztucznego tłumu" przy wysiadaniu pokrzywdzonego z pojazdu. Zeznania te opierały się na odtworzonym nagraniu z monitoringu z autobusu. Żaden z policjantów nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia.

Dla skazania oskarżonego za popełnienie czynu objętego konstrukcją współsprawstwa niezbędne było dokładne ustalenie na czym polegała jego rola w przestępnym zamierzeniu. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie dał natomiast podstaw do sprecyzowania takiej roli w odniesieniu do oskarżonego A. W. (1). W tej materii koniecznym było wyjaśnienie, na jakim materiale dowodowym mógł oprzeć się Sąd ustalając ewentualną przynależność A. W. (1) do grupy realizującej kradzież kieszonkową na szkodę D. S. (1). W pierwszej kolejności materiałem dowodowym w sprawie mogły być nagrania z monitoringu komunikacji miejskiej. Na wcześniejszych etapach postępowania dowód ten faktycznie był dostępny dla organów wymiaru sprawiedliwości. Niemniej jednak, w momencie kiedy sprawa w odniesieniu do oskarżonego A. W. (1) ponownie stanęła przed rozpoznaniem w tutejszym Sądzie dowód ten okazał się niemożliwy do przeprowadzenia. Podczas rozprawy w dniu 22 lutego 2016 roku podjęto próby odtworzenia płyt DVD zawierających nagrania z monitoringu komunikacji miejskiej. Okazało się wówczas, że przedmiotowe płyty DVD zostały uszkodzone i nie ma możliwości odzyskania zarejestrowanego na tych nośnikach obrazu (protokół rozprawy z dnia 22 lutego 2016 roku – k. 664). Jednocześnie Sąd podjął próby pozyskania nagrań na innych nośnikach. W tym celu zwrócono się do Policji oraz Miejskich Zakładów (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. celem dostarczenia nagrania na innym nośniku. Jednakże podmioty te nie dysponowały już odpowiednimi nagraniami (pismo od (...) z dnia 1 marca 2016 roku – k. 669, pismo z Komendy Rejonowej Policji z dnia 9 marca 2016 roku – k. 670). W związku z powyższym Sąd mógł oprzeć się jedynie na dowodach w postaci protokołu oględzin nagrań z monitoringu komunikacji miejskiej, wytworzonymi pojedynczymi zdjęciami z nagrań monitoringu oraz na zeznaniach funkcjonariuszy Policji, którzy widzieli rzeczone nagrania. Wymienione dowody nie dały jednak podstaw do ustalenia w sposób kategoryczny i niebudzący wątpliwości na czym

konkretnie polegało zachowanie A. W. (1) w dniu 21 lipca 2013 roku w autobusie linii (...) i w jaki sposób miał on współdziałać z pozostałymi członkami grupy, która dokonała kradzieży na szkodę D. S. (1). Treść protokołu z oględzin nagrań monitoringu komunikacji miejskiej była ogólną relacją z zarejestrowanych wydarzeń. W protokole nie zostały zapisane jakiekolwiek szczegóły umożliwiające indywidualną identyfikację wszystkich uczestników zajścia. Nie zostały w nim zawarte w szczególności cechy dotyczące ubrania poszczególnych uczestników zajścia i miejsca ich ustawienia w autobusie. W podobny sposób trzeba było ocenić materiał dowodowy w postaci zdjęć fotograficznych utworzonych na podstawie nagrań z monitoringu. Zdjęcia te nie prezentowały wszystkich, a jedynie wybrane stopklatki z nagrania. Co więcej, ich ostrość nie umożliwiała dokładne zidentyfikowanie wszystkich uczestników zdarzenia. Komentujący przedmiotowe zdjęcia fotograficzne w swoich zeznaniach funkcjonariusze Policji nie wskazali w sposób kategoryczny, w którym dokładnie miejscu znajdował się w momencie zdarzenia A. W. (1). Na podstawie przedmiotowych zdjęć funkcjonariusze Policji nie zwrócili uwagi na żadne gesty, jakie mógł wykonywać A. W. (1), które mogłyby świadczyć o fakcie pozostawania przez niego w porozumieniu z pozostałymi uczestnikami przestępnego przedsięwzięcia, jak miało to miejsce w przypadku M. L. i T. T.. Również w oparciu o zeznania samych funkcjonariuszy Policji nie sposób odtworzyć, na czym konkretnie miało polegać zachowanie A. W. (1) w ramach udziału w grupie, która dokonała kradzieży na szkodę D. S. (1). Jedynie świadek T. K. (2) wskazał w sposób bardziej szczegółowy, że A. W. (1) początkowo stał przy drzwiach autobusu, a po tym jak autobus ruszył z przystanku Dworzec Centralny usiadł zaraz za wejściem. Jednakże zeznania pozostałych przesłuchanych funkcjonariuszy Policji w momencie komentowania okazanych im nagrań nie były tak szczegółowe i sprowadzały się do potwierdzenia, że A. W. (1) był wówczas obecny w autobusie linii (...). Tym samym zeznania te nie przyczyniły się do wykazania na czym konkretnie polegała w całym przedsięwzięciu rola oskarżonego A. W. (1). Bezspornym pozostaje wyłącznie fakt, że oskarżony w dniu 21 lipca 2013 roku podróżował autobusem linii (...). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do wykazania, że A. W. (1) pozostawał w porozumieniu z pozostałymi uczestnikami przestępnego przedsięwzięcia. Wyjaśnienia samego oskarżonego temu zaprzeczały, podobnie jak wyjaśnienia świadków W. R. (1) i zeznania M. L.. Rzeczone wyjaśnienia i zeznania wymienionych świadków należało co prawda oceniać biorąc pod uwagę okoliczność, że osoby te były zainteresowane uzyskaniem wyroku uniewinniającego dla oskarżonego. Niemniej jednak pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazywał wprost nieprawdziwości ich twierdzeń w zakresie braku udziału A. W. (1) w przestępstwie kradzieży. W szczególności nie zostało wykazane, że A. W. (1) wykonał jakiekolwiek charakterystyczne gesty świadczące o fakcie, że w dniu 21 lipca 2013 roku podróżował celowo razem z W. R. (1), M. L., T. G. i T. T. w zamiarze dokonania kradzieży, jak również, że pomiędzy nim, a pozostałymi wymienionymi osobami istniało porozumienie obejmujące udział A. W. (1) w dokonaniu kradzieży na szkodę D. S. (1). W realiach niniejszej sprawy nie zostało wykazane ani to, że oskarżony był osobą bezpośrednio dokonującą zaboru portfela pokrzywdzonego, ani to, że celowo, umyślnie blokował drzwi autobusu tworząc sztuczny tłum i umożliwiał w ten sposób innym osobom zabranie z kieszeni ubrania pokrzywdzonego jego portfela i telefonu komórkowego, bądź, że odebrał od bezpośrednich sprawców zaboru skradzione przedmioty.

Zdaniem Sądu, fakt, iż oskarżony A. W. (1) znajdował się w przedmiotowym autobusie, nie przemawiało jeszcze za przyjęciem, że dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami zarzucanego mu czynu. Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd miał na względzie wytyczne przedstawione przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie X Ka 1069/14 w związku z wydaniem wyroku uchylającego wyrok tut. Sądu z dnia 18 czerwca 2014 roku do ponownego rozpoznania. W toku niniejszego postępowania, na podstawie zebranego materiału dowodowego, nie można było dokładnie ustalić, w sposób niebudzący wątpliwości jaka była rola A. W. (1) w związku z zarzucanym mu czynem. Na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można było ustalić jaka więź łączyła oskarżonego z pozostałymi osobami, by móc przypisać mu działanie wspólnie i w porozumieniu. Z zeznań przesłuchanych w sprawie policjantów wynikało jedynie, iż A. W. (1) znajdował się w przedmiotowym autobusie, czego on sam nie kwestionował. Nie bez znaczenia dla oceny stanu faktycznego było, iż policjanci wskazali, że podczas zdarzenia A. W. (1) robił tzw. „sztuczny tłok". Z uwagi na uszkodzenie płyty z zapisem monitoringu z autobusu nie można było poddać weryfikacji twierdzeń policjantów, zaś z przedłożonej dokumentacji fotograficznej wynikało, że oskarżony A. W. (1) stał przy drzwiach autobusu, gdy ten dojeżdżał do przystanku, a później, kiedy to pojazd się zatrzymał nie widać oskarżonego, podczas gdy z zeznań pokrzywdzonego wynikało, iż do kradzieży jego rzeczy doszło, gdy autobus zatrzymał się na przystanku,

w czasie wysiadania. Z zeznań pokrzywdzonego wynikało również, iż w tym czasie było przy nim dwóch mężczyzna, w tym W. R. (1), który potwierdził swój udział w zdarzeniu.

W ocenie Sądu, niewystarczającą do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu, była okoliczność, iż ten był już wcześniej znany policjantom za kradzieże kieszonkowe i w czasie zdarzenia znajdował się w autobusie. Zbyt daleko idącym uproszczeniem byłoby przekładanie tej okoliczności jako podstawy skazania oskarżonego. Sąd też zwrócił uwagę, że zeznania policjantów w dużej mierze dotyczyły ogólnie mechanizmu działania takiej grupy kieszonkowców, a nie znajdowały odzwierciedlenia w realiach niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu, nie mogło ujść uwagi, iż już na etapie postępowania przygotowawczego Ł. M. (2) wskazywał na udział T. T. i T. G. w zaistniałym zdarzeniu, a jednak wobec nich zostało wydane postanowienie o umorzeniu w tym przedmiocie postępowania z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przez nich czynu. Z powyższego wynikało, iż sam fakt, iż byli oni w tymże autobusie, jak to wynikało z zeznań policjantów, był niewystarczający, aby skierować wobec nich akt oskarżenia i w dalszym ciągu prowadzić postępowanie. Niewystarczające były, zdaniem oskarżyciela publicznego, do dalszego prowadzenia postępowania także zeznania Ł. M. (2), w których wskazał m.in. T. T. jako stojącego najbliżej pokrzywdzonego w czasie zdarzenia.

Wydanie wyroku uniewinniającego oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu determinowało obciążenie kosztami postępowania Skarb Państwa na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k.. Zgodnie z wymienionym przepisem jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi w sprawach z oskarżenia publicznego - Skarb Państwa, z wyjątkiem należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego albo innej osoby.